

W imprezie w Wiśle wzięły udział 72 sztafety złożone z cudownych ludzi, dla których zdrowie i ratowanie innym życia jest niezwykle ważne.

„BIEG PO NOWE ŻYCIE”

W szczytnym ce

Artyści, lekarze, sportowcy, dziennikarze, osoby po przeszczepach i dawcy wzięli udział w „Biegu po Nowe Życie”, który odbył się 13 kwietnia w Wiśle. Była tam też nasza drużyna.

**BIEG
PO NOWE
ŻYCIE**

Impreza odbyła się po raz 14. Ideą biegu jest promowanie polskiej transplantologii i wiedzy na temat przeszczepów, także tych rodzinnych. – Pomysł powstał na kanwie historii Przemka Salety i jego córki – wspominał Arkadiusz Pilarz, dyrektor „Biegu po Nowe Życie”. Wydarzenie z roku na rok gromadzi coraz więcej uczestników. Tym razem na

starcie stanęły 72 sztafety. Z numerem 1 wystartował team w składzie: Przemysław Saleta, ambasador biegu, Dariusz Józefiak, przedstawiciel jednego ze sponsorów oraz Roman Błażejczak – pierwszy pacjent w Polsce, który przeszedł udaną retransplantację serca (ponowny przeszczep).

Urodziny ma trzy razy

– Jestem dowodem na to, że transplantacja to drugie życie, a w moim przypadku nawet trzecie – przyznał Roman Błażejczak, z zawodu fotograf. Miał zaledwie 26 lat, gdy jego serce na skutek powikłań po grypie odmówiło posłuszeństwa. – To był rok 1992. Mężczyzna trafił do Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. – Powiedzieli mojej żonie, że jeśli nie znajdzie się dla mnie serce, to umrę w ciągu tygodnia – wspominał tamte dramatyczne chwile pan Roman. Na szczęście znaleźli się nowy narząd. Operację przeprowadził docent (dziś już profesor) Marian Zembała. W przypadku każdego przeszczepu organizm biorcy traktuje nowy organ jak intruza. Dlatego chorzy przyjmują specjalne leki, mające zmniejszyć ryzyko odrzutu. – Przeszedłem proces

odrzuceniowy, ale ostatecznie mój organizm zaakceptował nowe serce. Wróciłem do pracy i aktywnego życia. Przez lata był najdłużej żyjącym pacjentem po przeszczepie serca. Niestety, w 2015 roku przeszedł zawał. Ponownie trafił do Zabrza. – Siedem miesięcy leżałem, podłączony do aparatury. 9 sierpnia 2017 roku po raz drugi dostałem nowe życie. Urodziny świętuję trzy razy – mówi Roman Błażejczak.

Bezcenny dary życia

W tym roku na starcie po raz pierwszy pojawiła się ekipa Tele Tygodnia. Kapitanem był Rafał Mroczek. – To szlachetna idea, wspieram ją od lat – przyznał aktor znany z serialu „M jak miłość”. W naszej drużynie biegła też Hanna Krajniak, nauczycielka ze Świebodzina, która cztery lata temu przeszła przeszczep nerki. – Zapomniałam o chorobie i uciążliwych dializach. Pracuję, jeżdżę na rowerze, biegam i dużo podróżuję. Żyję dzięki komuś, kto zniknął

z ziemi. Trzeba głośno mówić, o tym, że oddanie organów to cenny i potrzebny dar. Jeśli umrę, to gdyby coś z moich narządów się nadawało, jak najbardziej można je zabrać i komuś przeszczepić – zapewnia pani Hanna. Kolejny „Bieg po Nowe Życie” 7 września w Warszawie.

**JOANNA
BOGIEL-JAŻDŻYK**

W wieczór poprzedzający bieg odbyła się V gala polskiej transplantologii. Nagrodę „Wspieram polską transplantację” otrzymał Jarosław Jakimowicz. Na zdj. z Rafałem Zawieruchą.



– Zainspirowała mnie historia Przemka Saleta i jego córki – mówi Arkadiusz Pilarz, dyrektor „Biegu po Nowe Życie”.

lu

JSW



Sztafeta nr 1: ambasador Biegu Przemysław Saleta, Dariusz Józefiak i Roman Błażejczak.



Drużyna Tele Tygodnia: (od l.) Joanna Bogiel, Rafał Mroczek i Hanna Krajniak.



Wprawdzie na tej imprezie sportowa rywalizacja nie jest najważniejsza, ale najlepsze drużyny zostały nagrodzone pucharami.

Prof ADAM MACIEJEWSKI

Jako pierwszy w Polsce dokonał przeszczepu twarzy ratującego życie. A przed kilkoma tygodniami zespół pod jego kierownictwem przeszczepił narządy szyi 6-letniemu chłopcu.

Jakie cechy powinien mieć prekursor taki jak Pan? Wystarczy bardzo chcieć. Wiedzieć, że to ma sens, cel. I oczywiście mieć trochę szczęścia. Mimo osiągnięć jest Pan bardzo skromny i nigdy nie zapomina o swoim zespole.

Tak, bo to w teamie jest siła. Sam nic bym nie zrobił.

Jak Pan odbiera akcje promujące transplantologię i świadome dawstwo organów?

Są bardzo potrzebne, choć uważam, że decyzja o oddaniu organów, czyli deklaracja woli, to indywidualna sprawa. Ja nie mam wątpliwości i jestem gotów po śmierci oddać swoje narządy. Przygotowuje się Pan do kolejnego przełomowego zabiegu?

Tak, ale jestem przesądny, więc nie zdradzę, co to będzie, bo nie chcę zapisać. (uśmiech)



Profesor został uhonorowany tytułem „Osobowość polskiej transplantologii”.

Nie mogłam patrzeć ALE BYŁO C

Moja operacja
trwała 8 godzin

**„Szukając ukojenia, rzuciłam się
w wir pracy”- mówi Małgorzata
Samborska (35 l.) z Lublina**

Nie wspominam dobrze swojego dzieciństwa, bo ciągle chorowałam. Mama woziła mnie po szpitalach, ale lekarze nie wiedzieli, co mi jest. Stawiali sprzeczne diagnozy.

Gdy skończyłam 21 lat, było już wiadomo, że mam uszkodzone nerki.

– W przyszłości czeka panią przeszczep – zapowiedziała lekarka.

– Mnie? Przeszczep?! To niemożliwe! – zaprotestowałam.

– Ależ to po prostu forma leczenia – tłumaczyła, widząc moje przerażenie.

Choć łykałam garściami silne leki przepisane przez lekarzy, wypierałam chorobę ze świadomości. Za wszelką cenę chciałam być normalną dziewczyną i żyć pełnią życia. Studiowałam polonistykę, planowałam karierę zawodową, chciałam założyć rodzinę.

– Z niczego nie zamierzam rezygnować – powtarzałam.

Na studiach poznałam Marcina i szybko się pobraliśmy. Bardzo chciałam mieć dzieci. Ale mimo usilnych starań nie mogłam zajść w ciążę.

– Przy tej chorobie nerek i takich lekach, jakie pani bierze, nie ma mowy o dziecku. Nawet jeśli zajdzie pani w ciążę, to bardzo małe są szanse by ją donosić – odbierali mi nadzieję lekarze.

Z kolejnych gabinetów wychodziłam z płaczem.

Z mamą, we Włoszech



„Jestem gorsza od innych, kobiet, w ogóle nie jestem kobietą” – tłukło mi się w głowie.

Niemожność zostania mamą odbierała mi poczucie własnej wartości. Nie mogłam patrzeć na kobiety w ciąży. Tak bardzo im zazdrościłam!

„One będą tuliły swoje maleństwa, a do mnie nikt nigdy nie powie mamo” – myślałam, rozżalona.

Kiedyś przyszedłam na kolejne badania do przychodni, a tam w poczekalni... same ciężarne! Wybiegłam i zapłakana wróciłam do domu.

Ledwie doszłam do siebie, a tu kolejny „cios”. Koleżanka w pracy obwieściła, że spodziewa się dzieciątka. Rozpromieniona pokazywała wydruk

z USG, a ja... zamknęłam się w łazience i wylałam z rozpacz.

– Córeczko, niepotrzebnie cierpisz. Jesteś piękną i mądrą kobietą, na macierzyństwie świat się nie kończy – tłumaczyła mi moja kochana mama.

Szukając ukojenia, rzuciłam się w wir pracy.

W firmie kosmetycznej, gdzie byłam zatrudniona, awansowałam nawet na zastępcę kierownika.

Moja choroba jednak nie pozwoliła o sobie zapomnieć. Nerki przestawały pracować, organizm był coraz bardziej zatruty. Miałam 29 lat, gdy trafiłam na dializy. Mimo to nie zwolniłam tempa.

– Co jest? Tracę kondycję, muszę schudnąć – kiedy coraz trudniej było mi wejść po schodach, zapisałam się na siłownię i na aerobik.

Pod koniec czerwca 2014 r. wniosłam do kuchni zakupy i nagle... runęłam nieprzytomna na podłogę. Dobrze, że Marcin był w domu, reanimował mnie do przyjazdu karetki. Uratował mi wtedy życie.

– Dłużej nie mogę się oszukiwać. Tylko przeszczep nerki mnie uratuje – zmieniłam nastawienie do transplantacji.

Łatwo powiedzieć, trudniej zrealizować. Czekanie na odpowiedniego dawcę przedłużyło się, a ja już prawie nie wychodziłam ze szpitala.

Oslabiony organizm łapał a to zapalenie otrzewnej, a to znów sepsę.

– Dość tego! Nie będę bierze nie patrzeć, jak moje dziecko umiera! Chcę ci oddać moją nerkę – wybuchnęła pewnego dnia mama.

– Ale to niemożliwe. Masz 59 lat, lekarze powiedzieli, że w tym wieku już nie możesz być dawcą – przypominałam.

– Bzdury! Oglądałam w telewizji program „Operacja życie”. Tam bohater dostał nerkę od 70-letniej matki. A więc ja też nie jestem na to za stara

– oświadczyła kategorycznie.

Tak długo męczyła lekarzy, aż wymusiła skierowanie jej na badania.

Potwierdziły,

że jest w świetnej kondycji i może być dawcą.

6 listopada 2014 r. nie zapomniałam do końca życia. W szpitalu przytuliliśmy się z mamą mocno. Żadna nie mogła wydusić słowa. Zresztą, po co?

**Choroba
nie dała o sobie
zapomnieć**



Z Adasiem, po porodzie

czyła mi mama

Przeć na kobiety w ciąży COŚ GORSZEGO...

Przeszczep trwał 8 godzin.

– Co z mamą? – zapytałam zaraz po wybudzeniu.

– Jest dzielna i bardzo silna. Wszystko w porządku. A nerka podjęła pracę – usłyszałam i z ulgą zasnąłam z powrotem.

Obie szybko doszliśmy do siebie. Już po trzech miesiącach pełna energii wróciłam do pracy.

Byłam mamie wdzięczna za ten powrotny dar życia.

„Zabieram cię w niezwykłą podróż. Do Włoch” – napisałam jej na kartce z życzeniami z okazji 60. urodzin.

Mama zawsze marzyła, by zobaczyć Italię. Polecałyśmy tam w 2016 r. To było pięć cudownych dni, czas tylko dla nas obu. Stałyśmy się sobie bliskie, jak nigdy dotąd.

Po powrocie dojrzałam do rozvodu z Marcinem. Od jakiegoś czasu bowiem każde z nas żyło niestety w innym świecie.

Wiosną 2017 r. zaangażowałam się w protesty przeciwko podwyżkom cen leków dla osób po przeszczepach. Podczas demonstracji poznałam Tomka (dziś 50 l.).

– On też jest z Lublina. I od 2002 r. żyje z przeszczepioną nerką – opowiadałam mamie.

Spędzaliśmy z Tomkiem coraz więcej czasu.

– Z nikim dotąd nie rozumiałem się tak dobrze – wyznał mi kiedyś.

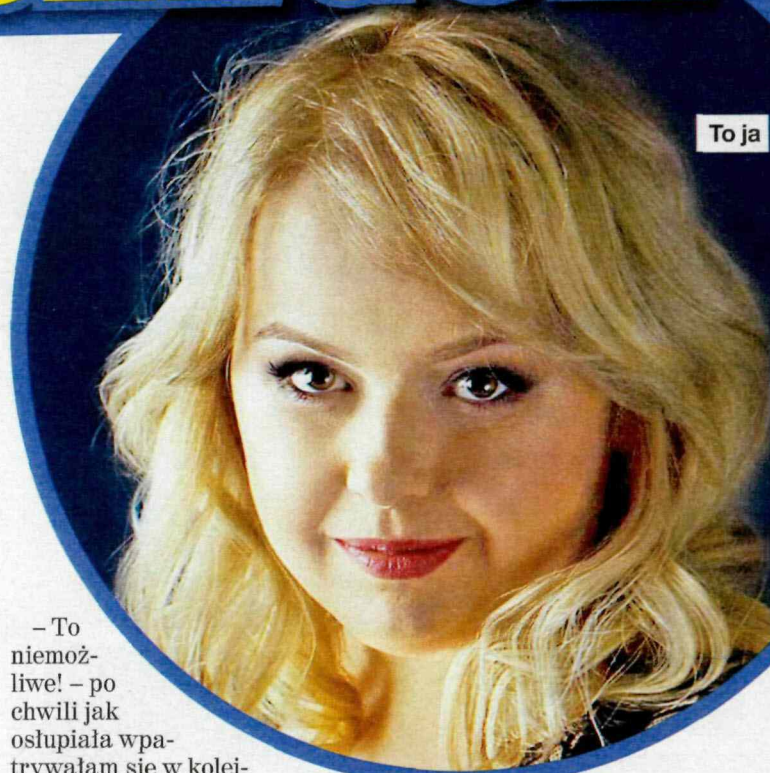
Czułam to samo. Po roku zamieszkaliśmy razem. Do pełni szczęścia brakowało nam tylko dziecka, ale nie śmieliśmy

o nim marzyć – to było zbyt ryzykowne. Zresztą ja przecież i tak nie mogłam mieć dzieci...

Kiedy zaczęłam się dziwnie czuć, nawet mój lekarz rodzinny nie brał pod uwagę, że to może być ciąża – stawiał raczej na zaburzenia tarczycy.

„Na wszelki wypadek kupię test – pomyślałam.

– Zobacz, jakiś test z błędem. Kup drugi – posłałam Tomka do apteki, gdy na płytce pokazały się dwie kreski, oznaczające ciążę.



To ja

– To niemożliwe! – po chwili jak osłupiała wpadłam w kolejny test, który również pokazywał dwie kreski.

– Ale przecież... – Tomkowi z wrażenia aż odjęło mowę.

Gdy badania potwierdziły ciążę, pojechaliśmy do mojej mamy. Nic nie mówiąc, podałam jej pudełeczko, w którym schowałam niebieski smoczek.

– Przestań robić sobie ze mnie żarty – zachnęła się na jego widok.

– Ale to prawda, mamo, przysięgam!

– Przecież oboje jesteście po przeszczepie. Co teraz będzie? – jej szczęście mieszało się z niepokojem o mnie.

Wzięliśmy z Tomkiem ślub i przenieśliśmy się do Warszawy, by być jak najbliżej lekarzy, którzy opiekowali się moją zagrożoną ciążą.

Drżeliśmy ze strachu, na szczęście kolejne badania potwierdzały, że ja jestem

w dobrej kondycji, a dziecko jest zdrowe.

14 czerwca 2019 r. był najszczęśliwszym dniem w moim

życiu. Najpierw usłyszałam płacz noworodka, a po chwili...

– Ma pani ślicznego, zdrowego synka

– powiedział lekarz i podał mi małego Adasia.

Naszym szczęściem chcieliśmy podzielić się z całym światem. Dlatego 7 września br. wzięliśmy udział w propagującym przeszczepy „**Biegu po nowe życie**”. Tomek z moją mamą biegli, ja kibicowałam z Adasiem w wózekczku.

– To nasz mały, wielki cud – mówi Tomek, tuląc synka.

– I dowód na to, że medycyna nie wie wszystkiego, a miłość może wszystko – dopowiadam.

Małgorzaty Samborskiej
wysłuchała Ewa Bartos



Nasza rodzina: ja, Adaś i Tomek

Muzycy, aktorzy i sportowcy w Wiśle wsparli polską transplantologię

Bieg po nowe życie

Bartosz Wojśa

bwojsa@dz.com.pl

„Bieg po nowe życie” w Wiśle to piękna akcja, mająca na celu promocję i wsparcie dla polskiej transplantologii. W sztafetach pobiegli muzycy, aktorzy i sportowcy, ale też dziennikarze, dawcy organów i osoby po przeszczepach.

Ponad 200 osób w około 70 sztafetach pobiegło w 14. edycji „Biegu po nowe życie”, który odbył się w minioną sobotę na placu Bogumiła Hoffa w Wiśle. Wzięli w nim udział aktorzy, muzycy i sportowcy, ale też dziennikarze, dawcy organów i osoby po przeszczepach. Na miejscu można było spotkać aktorów, takich jak Rafał Mroczek, Ola Adamska, Tomasz Oświeciński, ale też muzyków, jak Gosia Andrzejewicz, czy kabareciarzy, w tym Mariusza Kałamagę, oraz sportowców - np. Przemysława Saletę.

W biegu wzięła też udział reprezentacja DZ - Bartosz Wojśa pobiegł w sztafecie z polskim piłkarzem ręcznym Grzegorzem Tkaczykiem i Bożeną Szumerą, która 14 lat temu oddała nerkę swojej ukochanej córce Asi. - Pierwszy raz biorę udział w tym



Od lewej: Bartosz Wojśa - dziennikarz DZ, Bożena Szumera - dawca nerki, Grzegorz Tkaczyk - polski piłkarz ręczny

wydarzeniu i pierwszy raz trzymam kijki do nordic walking w dłoniach, więc jestem ciekawy, jak to wszystko się potoczy - mówił Grzegorz Tkaczyk w rozmowie z nami. - Jestem naładowany pozytywną energią i cieszę się, że mogę wziąć udział w tym wydarzeniu. To bardzo ważne, żeby promować i wspierać polską transplantologię - podkreślał szczyptornista.

- Razem z córką bierzemy udział w „Biegu po nowe życie” po raz czternasty, czyli jesteśmy tutaj od samego początku powstania tej pięknej inicjatywy - mówi z kolei Bożena Szumera. - Zarówno sam przeszczep, jak i ta

akcja, bardzo nas z mamą do siebie zbliżyły. To niesamowite, jak wiele możemy od siebie dać drugiemu człowiekowi - dodaje Asia Szumera, córka pani Bożeny.

W drugiej ekipie był Patryk Osadnik z redakcji DZ, który pobiegł z muzykiem Jarkiem Suskim, członkiem zespołu Carpe Diem, oraz Dawidem Kajkowskim, któremu dwa lata temu przeszczepiono nerkę.

- Po pięciu latach dializu otrzymałem nową nerkę i teraz cieszę się życiem na nowo - powiedział nam pan Dawid.

Obszernej relacji i zdjęć z imprezy szukajcie na portalu: dziennikzachodni.pl. ©©

Bieg po Nowe Życie zbliża się wielkimi krokami

WISŁA

Jacek Drost

j.drost@dz.com.pl

Już tylko kilka dni pozostało do 14. Biegu po Nowe Życie. Dokładnie 13 kwietnia w marszu nordic walking spotkamy się z osobami po przeszczepieniu oraz znanymi osobami ze świata teatru i filmu. Będą także gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy!

Na trasie sztafetowego marszu, który rozpocznie się o godz. 12.00 na pl. Bogumiła

Hoffa w Wiśle zobaczymy m.in. ambasadora inicjatywy Przemysław Saletę, Rafała Zawieruchę, Izabelę Zwierzyńską, Mariusza Jakusa, Jarosława Kreta, Małgorzatę Potocką, Krzysztofa Diabło Włodarczyka, Dorotę Czaję, Jarosława Jakimowicza, Agnieszkę Rylik, Bartosza Obuchowicza, Cezarego Trybańskiego, Mariusza Kałamagę, Adę Palkę, Olę Kalicką, Tomasza Barańskiego, Michała Olszańskiego, Ewę Pacułę, Andrzeja Pągowskiego, Michała Mikołajczaka, Odetę Moro, Artura Siódmiaka, Julię Wróblewską, Annę Kaczmarczyk, Joannę Kuberską, Karolinę Szostak, Jerzego Mielewskiego. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe



FO T. MATERIAŁY PRASOWE

Bieg po Nowe Życie rozpoczyna się wspólną rozgrzewką star-tujących. Tak też będzie w tym roku

Życie w Wiśle będziemy oglądać między innymi Ewę Błachnio – aktorkę i artystkę kabaretową, byłego kapitana „medalowej” reprezentacji Polski w piłce ręcznej Grzegorza Tkaczyka, czy wreszcie Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego – byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

Jak zawsze w Biegu po Nowe Życie znane osoby będą towarzyszyć osobom po przeszczepieniu i dziennikarzom, w tym Dziennika Zachodniego, i partnerom projektu.

– Po raz czternasty spotkamy się, by promować nie tylko zdrowy styl życia, ale przede wszystkim pokazać jak wielka jest grupa ludzi „dobrej woli” wspierających polską transplantologię. Tegoroczna Wiśla może być ze wszech miar rekordowa dla Biegu po Nowe Życie. Jeszcze niedawno 50 sztafet było dla nas liczbą marzeń – mówi dyrektor Biegu po Nowe Życie Arkadiusz Pilarz. – Dzisiaj wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że na trasie wydarzenia pojawi się 65 sztafet, co będzie wiślańskim rekordem i znakiem, że to co ro-

bimy trafia do coraz szerszego grona osób, że to co robimy jest ważne i potrzebne – dodaje Pilarz.

Dzień przed biegiem 12 kwietnia w Hotelu Gołębiewski w Wiśle podczas gali Drugie Życie zostaną uhonorowane osoby i instytucje, które szczególnie za-służyły się dla polskiej medycyny transplantacyjnej. W przeddzień Biegu po Nowe Życie zostaną wręczone nagrody w pięciu kategoriach: Osobowość polskiej transplantologii, Wspieram polską transplantację, Partner Biegu po Nowe Życie, Media o transplantacji i Sport po Transplantacji. Po raz kolejny wyróżnienia przygotował jeden z najwybitniejszych polskich artystów-grafików Andrzej Pągowski. Rok temu wyróżnienia otrzymali Andrzej Haj – najlepszy zdaniem kapituły sportowiec po transplantacji, profesor Wiesław Jędrzejczak, który jako pierwszy w Polsce dokonał udanych przeszczepów szpiku kostnego – osobowość polskiej transplantologii, Santander Consumer Bank – wspierający od lat Bieg po Nowe Życie, dziennikarz i prezenter Michał Olszański – w uznaniu wsparcia idei przeszczepów oraz Super Express – medium zaangażowane w promocję transplantologii. ©P

Bieg po Nowe Życie startuje już w sobotę

WISŁA

Jacek Drost

j.drost@dz.com.pl

Już jutro w sobotę 13 kwietnia wystartuje w Wiśle 14. Bieg po Nowe Życie. W marszu nordic walking spotkamy się z osobami po przeszczepieniu oraz znanymi osobami ze świata teatru i filmu. Będą także gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy!

Na trasie sztafetowego marszu, który rozpocznie się o godz. 12.00 na pl. Bogumiła Hoffa w Wiśle zobaczymy m.in. ambasadora inicjatywy Przemysława Saletę, Rafała Zawieruchę, Izabelę Zwierzyńską, Mariusza Jakusa, Jarosława Kreta, Małgorzatę Potocką, Krzysztofa Diabło Włodarczyka, Dorotę Czaję, Jarosława Jakimowicza, Agnieszkę Rylik, Bartosza Obuchowicza, Cezarego Trybańskiego, Mariusza Kałamagę, Adę Palkę, Olgę Kalicką, Tomasza Barańskiego, Michała Ol-

szańskiego, Ewę Pacułę, Andrzeja Pagowskiego, Michała Mikołajczaka, Odetę Moro, Artura Siódmiaka, Julię Wróblewską, Annę Kaczmarczyk, Joannę Kuberską, Karolinę Szostak, Jerzego Mielewskiego. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe Życie w Wiśle będziemy oglądać m.in. Ewę Błachnio - aktorkę i artystkę kabaretową, byłego kapitana „medalowej” reprezentacji Polski w piłce ręcznej Grzegorza Tkaczyka czy wreszcie Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego - byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

Dzisiaj wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że na trasie wydarzenia pojawi się 65 sztafet

ARKADIUSZ PILARZ

Jak zawsze w Biegu po Nowe Życie znane osoby będą towarzyszyć osobom po przeszczepieniu i dziennikarzom, w tym Dziennika Zachodniego, i partnerom projektu.

- Po raz czternasty spotkamy się, by promować nie tylko zdrowy styl życia, ale przede wszystkim pokazać jak wielka jest grupa ludzi „dobrej woli” wspierających polską transplantologię. Tegoroczna Wiśla może być ze wszech miar rekordowa dla Biegu po Nowe Życie. Jeszcze niedawno 50 sztafet było dla nas liczbą marzeń - mówi dyrektor Biegu po Nowe Życie Arkadiusz Pilarz. - Dzisiaj wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że na trasie wydarzenia pojawi się 65 sztafet, co będzie wiślańskim rekordem i znakiem, że to co robimy trafia do coraz szerszego grona osób, że to co robimy jest ważne i potrzebne - dodaje Pilarz.

Dzień przed biegiem w piątek 12 kwietnia w Hotelu Gołębiowski w Wiśle podczas gali Drugie Życie zostaną uhono-

rowane osoby i instytucje, które szczególnie zasłużyły się dla polskiej medycyny transplantacyjnej. W przeddzień Biegu po Nowe Życie zostaną wręczone nagrody w pięciu kategoriach: Osobowość polskiej transplantologii, Wspieram polską transplantację, Partner Biegu po Nowe Życie, Media o transplantacji i Sport po Transplantacji. Po raz kolejny wyróżnienia przygotował jeden z najwybitniejszych polskich artystów-grafików Andrzej Pagowski. Rok temu wyróżnienia otrzymali Andrzej Haj - najlepszy zdaniem kapituły sportowiec po transplantacji, profesor Wiesław Jędrzejczak, który jako pierwszy w Polsce dokonał udanych przeszczepów szpiku kostnego - osobowość polskiej transplantologii, Santander Consumer Bank - wspierający od lat Bieg po Nowe Życie, dziennikarz i prezenter Michał Olszański - w uznaniu wsparcia idei przeszczepów oraz Super Express - medium zaangażowane w promocję transplantologii. ©®



ZNANI I LUBIANI W BIEGU PO NOWE ŻYCIE PROMOWALI PRZESZCZEPY

WISŁA

Jacek Drost

j.drost@dz.com.pl

O tym, że transplantacja to naprawdę nowe życie mogli się przekonać wszyscy, którzy obejrzeli 14. Bieg po Nowe Życie, który w sobotę odbył się w Wiśle. Na trasie zobaczyliśmy osoby po przeszczepieniu oraz znane osoby ze świata teatru i filmu, gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarzy i sportowców.

W tym roku został pobity rekord wydarzenia - na starcie stanęły 72 sztafety. W szpalerze kibiców, którzy mimo zimna licznie przybyli na wiślański rynek i deptak maszerowali m.in. Przemysław Saleta, Rafał Zawierucha, Mariusz Jakus, Jarosław Kret, Rafał Mroczek, Tomasz Oświeciński, Maciej Kot, Ewa Błachnio, Bartosz Obuchowicz, Cezary Trybański, Mariusz Kałamaga, Ada Palka, Tomasz Iwan, Ula Dębska, Olga Kałicka, Krzysztof Ignaczak, Piotr Gruszka, Tomasz Barański, Aleksandra Adamska, Kamila Kamińska, Grzegorz Tkaczyk, Michał Olszański, Ewa Pacuła, Michał Mikołajczak, Łukasz Kadziewicz, Artur Siódmiak, Julia Wróblewska, Anna Karczmarczyk, Joanna Kuberska, Jerzy Mielewski.

Roman Błażejczak mieszka w Rakoniewicach, niewielkiej miejscowości w Wielkopolsce. Z zawodu jest fotografem, prowadził przez lata własny zakład. Miał 26 lat, gdy zachorował na gripę. Zamiast porządnie się wykurować, pracował. Efekt: serce tak uszkodzone, że pana Romana uratować mógł tylko przeszczep. To był początek lat 90., takie zabiegi wykonywało wtedy tylko Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Pan Roman trafił tam w ostatniej chwili, jego serce już ledwo pracowało. Na szczęście w porę znalazł się dla niego nowy narząd, profesor Marian Zembała, wtedy jeszcze docent, przeszczepił mu serce. Przez lata drugie serce służyło mu świetnie, aż do 2015 roku, kiedy przeszedł zawał. 9 sierpnia 2017 r., w swoje imieniny, dostał drugie serce, przeszczepił mu je Michał, syn profesora Zembały. Roman został pierwszym w Polsce pacjentem, u którego przeprowadzono udaną retransplantację tego narządu. Był jedną z kilkudziesięciu osób po transplantacjach, które wzięły udział w 14. Biegu po Nowe Życie w Wiśle. Profesor Marek Jemielity, kierow-



Wspólne zdjęcie uczestników sobotniego Biegu po Nowe Życie



Ambasadorem biegu jest Przemysław Saleta, który przed laty oddał nerkę swojej córce Nicole

nik Kliniki Kardiologii i Transplantologii w Szpitalu Klinicznym Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, gdzie przeszczepiono już ponad 50 serc, który również wystartował w sobotnim marzu, opowiadał na mecie, że Błażejczak najpierw go na trasie dogonił, a potem wyprzedził. Historii uratowanym życiu i powrocie do zdrowia podczas Biegu po Nowe Życie można było usłyszeć więcej. 26-letni Krystian Gruszczyński jest po trzecim przeszczepie nerki.

- Choruję od dziecka. Przyczyną niewydolności było u mnie kłębuszkowe zapalenie nerek. Nie udało się stwierdzić, dlaczego zachorowałem. W 2001 roku miałem pierwszy przeszczep, od zmarłego dawcy. Nie udało się, miałem nerkę tylko przez trzy dni. Drugą dostałem od mamy, ta posłużyła mi aż 12 lat. W 2017 roku miałem trzeci przeszczep. Jak widać, jestem „na chodzie”, żyję normalnie, nie mam teraz żadnych problemów zdrowotnych - mówił Gruszczyński.

Ambasadorem Biegu po Nowe Życie jest Przemysław Saleta, który przed laty oddał nerkę swo-

jej córce Nicole. Oczywiście, pojawił się na starcie sobotniego wydarzenia, podobnie jak aktor Rafał Zawierucha, który uczestniczył w wydarzeniu nie po raz pierwszy.

- Uwielbiam tu przyjeżdżać, tutaj jest wspaniała atmosfera i cudowni ludzie. Warto wspierać to wydarzenie, trzeba uświadamiać ludziom, zwłaszcza młodym, że nie ma się czego bać, że warto podpisać oświadczenie woli i nosić je ze sobą - mówił Zawierucha.

Od samego początku z Biegiem związany jest aktor Rafał Mroczek. - To wydarzenie ma przybliżyć, w czym jest problem, pokazać, jak mało wiemy na ten temat. Każdy może się w to włączyć i podpisać oświadczenie woli

Uwielbiam tu przyjeżdżać, tutaj jest wspaniała atmosfera i cudowni ludzie. Warto wspierać to wydarzenie

RAFAŁ ZAWIERUCHA

zgodnie ze swoim sumieniem. Ja to zrobiłem już dawno - opowiadał Mroczek.

W przeddzień 14. Biegu po Nowe Życie odbyła się 5. Gala Polskiej Transplantologii Drugie Życie. Gala jest przede wszystkim po to, by wręczyć ważne nagrody i docenić tych, którzy działają na rzecz edukacji społeczeństwa i promocji transplantologii. W kategorii „Partner Biegu po Nowe Życie” nagrodzona została Jastrzębska Spółka Węglowa. Zwycięzcą drugiej kategorii - „Media o transplantacji” - została ESKA Info. Trzecia kategoria to „Wspieram polską transplantację”, tutaj nagrodzony został aktor Jarosław Jakimowicz. Była też czwarta kategoria - „Sport po transplantacji”, nagroda trafiła do Krystyny Murdzek, szefowej Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji. Ostatnia, piąta kategoria to „Osobowość polskiej transplantologii”. Otrzymał ją profesor Adam Maciejewski.

Choć nie wynik w biegu liczy się najbardziej to jednak odnotujemy, że najlepszą sztafetą 14 edycji została drużyna TVN24 prowadzona przez Adriana Mielnika. ©©

Bieg po Nowe Życie już niebawem po raz kolejny w Wiśle

WISŁA

Jacek Drost

j.drost@dz.com.pl

Już tylko kilka dni pozostało do 14. Biegu po Nowe Życie. Dokładnie 13 kwietnia w marszu nordic walking spotkamy się z osobami po przeszczepieniu oraz znanymi osobami ze świata teatru i filmu. Będą także gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy!

Na trasie sztafetowego marszu, który rozpocznie się o godz. 12.00 na pl. Bogumiła Hoffa w Wiśle zobaczymy m.in. ambasadora inicjatywy Przemysława Saletę, Rafała Zawieruchę, Izabelę Zwierzyńską, Mariusza Jakusa, Jarosława Kreta, Małgorzatę Potocką, Krzysztofa Diabło Włodarczyka, Dorotę Czaję, Jarosława Jakimowicza, Agnieszkę Rylik, Bartosza Obuchowicza, Cezarego Trybańskiego, Mariusza Kałamagę, Adę Palkę, Olgę Kalicką, Tomasa Barańskiego, Michała Olshańskiego, Ewę Pacułę, Andrzeja Pągowskiego, Michała Mikołajczaka, Odetę Moro, Ar-

tura Siódmiaka, Julię Wróblewską, Annę Kaczmarczyk, Joannę Kuberską, Karolinę Szostak, Jerzego Mielewskiego. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe Życie w Wiśle będziemy oglądać między innymi Ewę Błachnio - aktorkę i artystkę kabaretową, byłego kapitana „medalowej” reprezentacji Polski w piłce ręcznej Grzegorza Tkaczyka, czy wreszcie Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego - byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby. Jak zawsze w Biegu po Nowe Życie znane osoby będą towarzyszyć osobom po przeszczepieniu i dziennikarzom, w tym DZ.

- Po raz czternasty spotkamy się, by promować nie tylko zdrowy styl życia, ale przede wszystkim pokazać jak wielka jest grupa ludzi „dobrej woli” wspierających polską transplantologię. Tegoroczna Wiśla może być ze wszech miar rekordowa dla Biegu po Nowe Życie. Jeszcze niedawno 50 sztafet było dla nas liczbą marzeń - mówi dyrektor Biegu po Nowe Życie Arkadiusz Pilarz.



FOT. ARC

Bieg po Nowe Życie rozpoczyna się wspólną rozgrzewką startujących. Tak też będzie podczas tegorocznego biegu

Bieg po Nowe Życie rusza już jutro

Gwiazdy telewizji
i estrady, dziennikarze
i osoby po przeszcze-
pie - oni pobięgną
w sobotnim Biegu
po Nowe Życie
w Wiśle.

STR. 7

Bieg po Nowe Życie już w sobotę

WISŁA

Jacek Drost

j.drost@dz.com.pl

Już jutro, w sobotę 13 kwietnia, wystartuje w Wiśle 14. Bieg po Nowe Życie. W marszu nordic walking spotkamy się z osobami po przeszczepieniu oraz znanymi osobami ze świata teatru i filmu. Będą także gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy!

Na trasie sztafetowego marszu, który rozpocznie się o godz. 12.00 na pl. Bogumiła Hoffa w Wiśle zobaczymy wiele znanych osób. Po biegną w imprezie, która od lat pokazuje, że po przeszczepie można prowadzić aktywny styl życia.

PLEJADA GWIAZD PRZYJEDZIE DO WISŁY

W biegu zobaczymy m.in. ambasadora inicjatywy Przemysław Saletę, Rafała Zawieruchę, Izabelę Zwierzyńską, Mariusza Jakusa, Jarosława Kreta, Małgorzatę Potocką, Krzysztofa Diabła Włodarczyka, Dorotę Czaję, Jarosława Jakimowicza,



Wspólna rozgrzewka jak co roku rozpocznie Bieg po Nowe Życie w Wiśle. Impreza po raz kolejny będzie promowała transplantologię i aktywny styl życia

Agnieszke Rylik, Bartosza Obuchowicza, Cezarego Trybańskiego, Mariusza Kałamagę, Adę Palkę, Olę Kalicką, Tomasza Barańskiego, Michała Olszańskiego, Ewę Pacułę, Andrzeja Pągowskiego, Michała Mikołajczaka, Odetę Moro, Ar-

tura Siódmiaka, Julię Wróblewską, Annę Kaczmarczyk, Joannę Kuberską, Karolinę Szostak, Jerzego Mielewskiego. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe Życie w Wiśle będziemy oglądać m.in. Ewę Błachnio - aktorkę i artystkę ka-

baretową, byłego kapitana „medalowej” reprezentacji Polski w piłce ręcznej Grzegorza Tkaczyka czy wreszcie Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego - byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

Jak zawsze w Biegu po Nowe Życie znane osoby będą towarzyszyć osobom po przeszczepieniu i dziennikarzom, w tym Dziennika Zachodniego, i partnerom projektu.

TO JUŻ CZTERNASTY TAKI BIEG

- Po raz czternasty spotkamy się, by promować nie tylko zdrowy styl życia, ale przede wszystkim pokazać jak wielka jest grupa ludzi „dobrej woli” wspierających polską transplantologię. Tegoroczna Wiśla może być ze wszech miar rekordowa dla Biegu po Nowe Życie. Jeszcze niedawno 50 sztafet było dla nas liczbą marzeń - mówi dyrektor Biegu po Nowe Życie Arkadiusz Pilarz. - Dzisiaj wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że na trasie wydarzenia pojawi się 65 sztafet, co będzie wiślańskim rekordem i znakiem, że to co robimy trafia do coraz szerszego grona osób, że to co robimy jest ważne i potrzebne - dodaje Pilarz.

Dzień przed biegiem w piątek 12 kwietnia w Hotelu

Gołębiowski w Wiśle podczas gali Drugie Życie zostaną uhonorowane osoby i instytucje, które szczególnie zasłużyły się dla polskiej medycyny transplantacyjnej. W przeddzień Biegu po Nowe Życie zostaną wręczone nagrody w pięciu kategoriach: Osobowość polskiej transplantologii, Wspieram polską transplantację, Partner Biegu po Nowe Życie, Media o transplantacji i Sport po Transplantacji. Po raz kolejny wyróżnienia przygotował jeden z najwybitniejszych polskich artystów-grafików Andrzej Pągowski. Rok temu wyróżnienia otrzymali Andrzej Haj - najlepszy zdaniem kapituły sportowców po transplantacji, profesor Wiesław Jędrzejczak, który jako pierwszy w Polsce dokonał udanych przeszczepów szpiku kostnego, Santander Consumer Bank - wspierający od lat Bieg po Nowe Życie, dziennikarz i prezenter Michał Olszański - w uznaniu wsparcia idei przeszczepów oraz Super Express - medium zaangażowane w promocję transplantologii.

ZNANI I LUBIANI PROMOWALI W WIŚLE PRZESZCZEPY

Sportowcy, dziennikarze i ludzie kultury po raz kolejny pobiegli w Biegu po Nowe Życie.

WIŚLA

Jacek Drost

j.drost@dz.com.pl

O tym, że transplantacja to naprawdę nowe życie mogli się przekonać wszyscy, którzy obejrzeli 14. Bieg po Nowe Życie, który w sobotę odbył się w Wiśle. Na trasie zobaczyliśmy osoby po przeszczepieniu oraz znane osoby ze świata teatru, filmu, muzyki i kabaretu oraz dziennikarzy i sportowców.

Roman Błażejczak mieszka w Rakoniewicach, niewielkiej miejscowości w Wielkopolsce. Z zawodu jest fotografem, prowadził przez lata własny zakład. Miał 26 lat, gdy zachorował na gripę. Zamiast porządnie się wykurować, pracował. Efekt: serce tak uszkodzone, że pana Romana uratować mógł tylko przeszczep. To był początek lat 90., takie zabiegi wykonywało wtedy tylko Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Pan Roman trafił tam w ostatniej chwili, jego

serce już ledwo pracowało. Na szczęście w porę znalazł się dla niego nowy narząd, profesor Marian Zembala, wtedy jeszcze docent, przeszczepił mu serce.

Przez lata drugie serce służyło mu świetnie, aż do 2015 roku, kiedy przeszedł zawał. 9 sierpnia 2017 r., w swoje imieniny, dostał drugie serce, przeszczepił mu je Michał, syn profesora Zembala. Roman został pierwszym w Polsce pacjentem, u którego przeprowadzono udaną retransplantację tego narządu. Był jedną z kilkudziesięciu osób po transplantacjach, które wzięły udział w 14. Biegu po Nowe Życie w Wiśle. Profesor Marek Jemielity, kierownik Kliniki Kardiologii i Transplantologii w Szpitalu Klinicznym Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, gdzie przeszczepiono już ponad 50 serce, który również wystartował w sobotnim marszu opowiadał na mecie, że Błażejczak najpierw go na trasie dogonił, a potem wyprzedził. Historii



W Wiśle nie zabrakło też reprezentacji Dziennika Zachodniego. Cała impreza promowała transplantologię



Jak co roku Bieg po Nowe Życie rozpoczęła wspólna rozgrzewka na placu Hoffa w centrum Wisły

o uratowanym życiu i powrocie do zdrowia podczas Biegu po Nowe Życie można było usłyszeć więcej. 26-latek Krystian Gruszczyński jest po trzecim przeszczepie nerki.

- Choruję od dziecka. Przyczyną niewydolności było u mnie kłębuszkowe zapalenie

nerzek. Nie udało się stwierdzić, dlaczego zachorowałem. W 2001 roku miałem pierwszy przeszczep, od zmarłego dawcy. Nie udało się, miałem nerkę tylko przez trzy dni. Druga dostałem od mamy, ta posłużyła mi aż 12 lat. W 2017 roku miałem trzeci przesz-

czep. Jak widać, jestem „na chodzie”, żyję normalnie, nie mam teraz żadnych problemów zdrowotnych - mówił Gruszczyński.

Ambasadorem Biegu po Nowe Życie jest Przemysław Saleta, który przed laty oddał nerkę swojej córce

Nicole. Oczywiście, pojawił się na starcie sobotniego wydarzenia, podobnie jak aktor Rafał Zawierucha, który uczestniczył w wydarzeniu nie po raz pierwszy.

- Uwielbiam tu przyjeżdżać, tutaj jest wspaniała atmosfera i cudowni ludzie. Warto wspierać to wydarzenie, trzeba uświadamiać ludziom, zwłaszcza młodym, że nie ma się czego bać, że warto podpisać oświadczenie woli i nosić je ze sobą - mówił Zawierucha.

Od samego początku z biegiem związany jest aktor Rafał Mroczek. - To wydarzenie ma przybliżyć, w czym jest problem, pokazać, jak mało wiemy na ten temat. Każdy może się w to włączyć i podpisać oświadczenie woli zgodnie ze swoim sumieniem. Ja to zrobiłem już dawno - opowiadał Mroczek.

Choć nie wynik w biegu liczy się najbardziej to jednak odnotujemy, że najlepszą sztafetą 14 edycji została drużyna TVN24 prowadzona przez Adriana Mielnika.

„GŁOS” DLA TRANSPLANTACJI

Jest taka impreza, która sprawia, że Wisła znajduje się na celowniku wszystkich mediów. Do perły Beskidów zjeżdżają wówczas osoby znane ze szklanego ekranu i pierwszych stron gazet. To dzień świętowany przez wszystkich biorców i dawców narządów - Bieg (a w zasadzie marsz) po Nowe Życie. Ostatni odbył się 13 kwietnia i zgromadził rekordową liczbę 72 sztafet, w tym sztafetę „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.



Mimo chłodu, na wiślańskim placu Hoffa było gorąco! Atmosferę co rusz podgrzewali organizatorzy, wymieniając nazwiska osób biorących udział w marszu nordic walking. W ideę głośnego mówienia o transplantologii zaangażowali się m.in. Rafał Mroczek, Olga Kalicka, Przemysław Saleta, Jarosław Kret, Jarosław Jakimowicz, Rafał Zawierucha, Tomasz Iwan, Krzysztof Ignaczak, Tomasz Oświecimski, Mateusz „Matys” Ligocki, Ewa Pacuła, Szymon Wydra, zespół „Feel” i wielu, wielu innych.

Swoją sztafetę miał również nasz tygodnik. W jej składzie znaleźli się Beata Rożek z Krakowa, Łukasz Kożuch (klawiszowiec) i Michał Nowak (basista) z zespołu „Feel” oraz redaktor naczelna „Głosu” Natalia Tokarska (wszyscy na zdjęciu).

- Jestem półtora roku po przeszczepieniu wątroby. To było dla mnie jak drugie życie. Wiele się zmieniło. Mogę teraz myśleć o spełnianiu swoich pasji, marzeń... - powiedziała nam Beata Rożek



przed startem. - Jest wspólnie! Dawno się tak dobrze nie czulem. Na pewno będziemy walczyć o podium - zapowiedział po gorącej rozgrzewce Michał Nowak. W Biegu po Nowe Życie nie liczył się czas, ale pomiary były wykonywane. Sztafeta „Głosu” nie zakwalifikowała się do pierwszej dziesiątki, choć na doping zawodnicy nie mogli narzekać. Na trasie naszą drużynę do walki o jak najlepsze miejsce zagrzewał m.in. Piotr Kupicha, wokalista zespołu „Feel”, który ze względu na kontuzję nie wziął udziału w marszu.

14. Bieg po Nowe Życie to nie tylko wydarzenie sportowe, a przede wszystkim promowanie polskiej transplantologii i dawstwa narządów. Z danych Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego do Spraw Transplantacji „Poltransplant” wynika, że w marcu we wszystkich ośrodkach w Polsce przeszczepiono 64 nerki od zmarłych dawców, odbyły się trzy jednoczesne przeszczepy nerki i trzustki, przeprowadzono 19 przeszczepów wątroby, 9 przeszczepów serca, odbył się też jeden przeszczep płuca, a

także dwa przeszczepy nerki i trzy fragmentu wątroby od żywych dawców. To ciągle za mało! Dlatego ci, którzy dostali szansę, jeżdżą po Polsce i przekonują, że trzeba rozmawiać na te tematy w naszych domach, jasno mówić swoim bliskim, jaką decyzję co do pobrania narządów do przeszczepów mają podjąć w wypadku naszej nagłej śmierci...

To właśnie osoby po przeszczepieniu narządów były głównymi bohaterami ostatniego weekendu w Wiśle, udowadniając, że po operacji można nor-

malnie, aktywnie żyć. Jedną z uczestniczek - Sylwia Szkudlarek spod Poznania - 14 lat temu oddała nerkę synowi, z którym zresztą wzięła udział w ostatnim Biegu po Nowe Życie. Warszawianka Katarzyna Bochnio z kolei oddała nerkę swojemu bratu.

Większość uczestników po transplantacji w Biegu po Nowe Życie jest członkami Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji, którego dewizą są wymowne słowa: „Nie zabieraj swoich narządów do nieba. Tam wiedzą, że są potrzebne tu na ziemi”. - Jesteśmy organizacją ogólnopolską. Z każdego województwa, powiatu, miasta może się do nas ktoś zapisać - o ile jest po przeszczepieniu narządów lub osobą dializowaną. Członkami mogą być także osoby popierające świadome dawstwo narządów i transplantację. Działamy od 2005 roku - mówi Krystyna Murdzek, prezes PSST. Stowarzyszenie zreszta 174 osoby, z czego 108 po przeszczepach narządów. - Pozostała grupa to są bliscy oraz przy-

jaciele pacjentów. Bierzymy udział nie tylko w Biegu po Nowe Życie, ale i w innych imprezach poprawiających kondycję fizyczną, które sami organizujemy. Są to zawody i zajęcia sportowe. Mamy kolegę, który się dializował i startował w zawodach. Wicczorem miał dializę, a rano szedł 5 kilometrów chodem sportowym w czasie Europejskich Igrzysk dla osób po Transplantacji i Dializowanych w Wurzburgu w 2008 r. Zdobył złoty medal - dodaje Krystyna Murdzek.

Osoby po przeszczepach narządów mogą brać udział choćby w mistrzostwach Europy czy igrzyskach światowych. Stowarzyszenie na razie nie ma w swoich szeregach mieszkańców powiatu cieszyńskiego, którzy są po transplantacji lub są osobami dializowanymi. Zainteresowanym polecamy stronę www.sportpotransplantacji.org.pl oraz profil stowarzyszenia na Facebooku.

NATALIA TOKARSKA

Więcej zdjęć na www.beskidzka24.pl, transmisja z rozgrzewki na naszym profilu na Facebooku.

➤ 14. Bieg po Nowe Życie już za nami



O tym, że transplantacja to naprawdę nowe życie mogli się przekonać wszyscy, którzy na żywo albo dzięki transmisji na stronie Onet.pl obejrzeli 14. Bieg po Nowe Życie, który w sobotę 13 kwietnia odbył się w Wiśle. Na trasie zobaczyliśmy osoby po przeszczepieniu oraz znane osoby ze świata teatru i filmu, gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarzy i sportowców. Został pobity rekord wydarzenia – na starcie stanęły 72 sztafety. Wśród nich sztafeta Runner's World. W przeddzień 14. Biegu po Nowe Życie odbyła się 5. Gala Polskiej Transplantologii Drugie Życie. Gala jest przede wszystkim po to, by wręczyć ważne nagrody i docenić tych, którzy działają na rzecz edukacji społeczeństwa i promocji transplantologii. W kategorii „Partner Biegu po Nowe Życie”



nagrodzona została Jastrzębska Spółka Węglowa. Zwycięzcą drugiej kategorii – „Media o transplantacji” – została ESKA Info. Trzecia kategoria to „Wspieram polską transplantację”, tutaj nagrodzony został aktor Jarosław Jakimowicz. Była też czwarta kategoria „Sport po transplantacji” – nagroda trafiła do Krystyny Murdzek, szefowej Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji. Ostatnia, piąta kategoria to „Osobowość polskiej transplantologii”, za którą uznano profesora Adama Maciejewskiego.

14. BIEG PO NOWE ŻYCIE

Promujemy dawstwo narządów

13 kwietnia Bieg po Nowe Życie po raz dziesiąty zagości w Wiśle. Jak co roku najważniejszym wydarzeniem wiosennego spotkania z transplantologią będzie marsz nordic walking. Osoby po przeszczepieniach z całej Polski będą maszerować z gwiazdami show-biznesu, promując zdrowy styl życia. A przede wszystkim po raz kolejny zachęcając do świadomego dawstwa narządów.

– Dziewięć razy w Wiśle, pięć razy w Warszawie, nasz przekaz o świadomym dawstwie narzą-

dów w ciągu ośmiu lat dotarł do bardzo wielu osób – mówi Arkadiusz Pilarz, dyrektor wydawnictwa, i dodaje: – Nie sposób nie wspomnieć o kolejnej naszej inicjatywie. To akcja „Zwykła Karta – Niezwykły Dar”, podczas której w 2018 r. rozdaliśmy 100 tys. świadectw woli.

14. Bieg po Nowe Życie rozpocznie się 13 kwietnia o godz. 12.00 w centralnym punkcie Wisły. Trasa marszu zostanie poprowadzona głównym deptakiem miasta ze startem i metą na placu Bogumiła Hoffa. RP

Imprezę wspomaga
wiele gwiazd

– m.in. Marcin
Mroczek
(37'1!)



foto KRZEMINSKI/AKPA



Razem dla transplantologii

Już 13 kwietnia odbędzie się kolejny Bieg po Nowe Życie. Po raz dziewiąty zagości on w Wiśle w Beskidzie Śląskim. Najważniejszym wydarzeniem wiosennego spotkania z transplantologią będzie marsz nordic walking, w którym osoby po przeszczepieniach z całej Polski będą maszerować z gwiazdami polskiego show-biznesu.

– Ważnym elementem tego przekazu są nagrody „Drugiego Życia”, które w przeddzień Biegu wręczymy już po raz piąty. Gala polskiej transplantologii odbędzie się tradycyjnie w hotelu Gołębiowski. Nie sposób nie wspomnieć o kolejnej naszej inicjatywie, akcji Zwykła Karta – Niezwykły Dar, podczas której

w 2018 r. rozdaliśmy 100 tys. świadectw woli – mówi Arkadiusz Pillarz – dyrektor wydarzenia.

14. Bieg po Nowe Życie rozpocznie się 13 kwietnia o godz. 12 w centralnym punkcie Wisły. Trasa marszu zostanie poprowadzona głównym deptakiem miasta ze startem i metą na placu Bogumiła Hoffa.

RP

13 kwietnia – Bieg po Nowe Życie

Promujemy DAWSTWO NARZĄDÓW

W Biegu po
Nowe Życie
wystartuje
Rafał
Zawierucha
(33 !.)

To już tradycja! Z początkiem wiosny odbędzie się kolejny Bieg po Nowe Życie. Już 13 kwietnia po raz dziewiąty zagrości on w Wiśle w Beskidzie Śląskim. Najważniejszym wydarzeniem wiosennego spotkania z transplantologią będzie marsz nordic walking, w którym osoby po przeszczepach z całej Polski będą maszerować z gwiazdami polskiego show-biznesu.

– Ważnym elementem tego przekazu są nagrody „Drugiego Życia”, które w przeddzień biegu wręczymy już po raz piąty. Gala polskiej

transplantologii odbędzie się tradycyjnie w Hotelu Gołębiowski. Nie sposób nie wspomnieć o kolejnej naszej inicjatywie, akcji Zwykła Karta – Niezwykły Dar, podczas której w 2018 r. rozdaliśmy 100 tys. świadectw woli – mówi Arkadiusz Pilarz, dyrektor wydarzenia.

14. Bieg po Nowe Życie rozpocznie się 13 kwietnia o godz. 12 w centralnym punkcie Wisły. Trasa marszu zostanie poprowadzona głównym deptakiem miasta ze startem i metą na placu Bogumiła Hoffa.

EM

Zacznie się od gali

14. Bieg po Nowe Życie

Już 12 kwietnia w Hotelu Gołębiowski w Wiśle podczas gali Drugie Życie zostaną uhonorowane osoby i instytucje, które szczególnie zasłużyły się dla polskiej medycyny transplantacyjnej. W przeddzień Biegu po Nowe Życie zostaną wręczone nagrody w pięciu kategoriach: Osobowość polskiej transplantologii, Wspieram polską transplantację, Partner Biegu po Nowe Życie, Media o transplantacji i Sport po Transplantacji.

Rok temu wyróżnienia otrzymali Andrzej Haj – najlepszy zdaniem kapituły sportowiec po transplantacji, prof. Wiesław Jędrzejczak, który jako pierwszy w Polsce dokonał udanych przeszczepów



Imprezę wspiera wiele gwiazd polskiego show-biznesu

szpiku kostnego – osobowość polskiej transplantologii, Santander Consumer Bank – wspierający od lat Bieg po Nowe Życie, dziennikarz i prezenter Michał Olszański – w uznaniu wsparcia idei prze-

szczepów oraz „Super Express” – medium zaangażowane w promocję transplantologii.

14. Bieg po Nowe Życie rozpocznie się 13 kwietnia o godz. 12.00 w centralnym punkcie Wisły.

RP

**13 kwietnia
w Wiśle
14. Bieg
po Nowe
Życie**

**BIEG
PO NOWE
ŻYCIE**

**Na starcie
14. Biegu po Nowe Życie
w Wiśle zobaczymy
Przemysława Saletę**

Rekordowa sztafeta

Już tylko kilkanaście dni pozostało do 14. Biegu po Nowe Życie. 13 kwietnia w marszu nordic walking spotkamy się z osobami po przeszczepieniu oraz znanymi osobami ze świata teatru i filmu. Będą także gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy!

Na trasie sztafetowego marszu, który rozpocznie się o 12 na placu Bogumiła Hoffa w Wiśle, zobaczymy m.in. ambasadora inicjatywy Przemysława Saletę, Rafała Zawieruchę, Izabelę Zwierzyńską, Małgorzatę Potocką, Agnieszkę Rylik, Mariusza Kałamagę, Olę Kalicką, Tomasza Barańskiego, Michała Olszańskiego, Ewę Pacułę, Julię Wróblewską. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe Życie w Wiśle będziemy oglądać Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego, byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

– Tegoroczna Wisła może być ze wszech miar rekordowa dla Biegu po Nowe Życie. Jeszcze niedawno 50 sztafet było dla nas liczbą marzeń – mówi dyrektor Biegu po Nowe Życie Arkadiusz Pilarz. – Dzisiaj wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że na trasie wydarzenia pojawi się 65 sztafet, co będzie wiślańskim rekordem i znakiem, że to, co robimy, trafia do coraz szerszego grona osób, że jest ważne i potrzebne.

EM

Pod patronatem „Super Expressu”

Biegnijmy po nowe życie!

To już za tydzień! 13 kwietnia w Wiśle wystartuje impreza 14. Bieg po Nowe Życie. 13 kwietnia w marszu nordic walking spotkamy się z osobami po przeszczepieniach oraz przedstawicielami show-biznesu. Na trasie sztafetowego marszu, który rozpocznie się o 12. 00 na placu Bogumiła Hoffa w Wiśle, zobaczymy między innymi ambasadora inicjatywy Przemysława Saletę oraz Jarosława Kreta, Małgorzatę Potocką, Krzysztofa „Diablo” Włodarczyka, Bartosza

Obuchowicza, Mariusza Kałamagę, Olgę Kalicką i Michała Olszańskiego. Jak zawsze w Biegu po Nowe Życie znane osoby będą towarzyszyć osobom po przeszczepieniu oraz dziennikarzom i partnerom projektu. Po raz czternasty spotkamy się, by promować nie tylko zdrowy styl życia, ale przede wszystkim pokazać, jak wielka jest grupa ludzi dobrej woli wspierających polską transplantologię. Start w sobotę, 13 kwietnia – plac Bogumiła Hoffa w Wiśle.

RP



Gwiazdy od lat
chętnie wspierają akcję

**Spotkajmy się
13 kwietnia
w Wiśle**

**BIEG
PO NOWE
ŻYCIE**

**Na starcie
14. Biegu
po Nowe
Życie w Wiśle
zobaczymy
Małgorzatę
Potocką**

Biegnijmy po nowe życie

Już w sobotę, 13 kwietnia, w Wiśle startuje 14. Bieg po Nowe Życie. W marszu nordic walking spotkamy się z osobami po przeszczepach oraz znanymi osobami ze świata teatru i filmu. Będą także gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy!

Na trasie sztafetowego marszu, który rozpocznie się o godz. 12 na placu Bogumiła Hoffa w Wiśle zobaczymy m.in. ambasadora inicjatywy Przemysławą Saletę, Rafała Zawieruchę, Izabelę Zwierzyńską, Małgorzatę Potocką, Agnieszkę Rylík, Mariusza Kałamagę, Olgę Kalicką, Tomasa Barańskiego, Michała Olszańskiego, Ewę Pacułę, Julię

Wróblewską. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe Życie w Wiśle będziemy oglądać Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego, byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

Tegoroczna Wiśla może być ze wszech miar rekordowa dla Biegu po Nowe Życie. Jeszcze niedawno 50 sztafet było dla nas liczbą marzeń – mówi dyrektor Biegu po Nowe Życie Arkadiusz Pilarz. – Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że na trasie wydarzenia pojawi się 65 sztafet, co będzie wiślańskim rekordem i znakiem, że to, co robimy, trafia do coraz szerszego grona osób, że to, co robimy, jest ważne i potrzebne – dodaje Pilarz. **EM**

foto NIEMIEC/JAKPA



Widzimy się w Wiśle

**Spotkajmy się
13 kwietnia**

**To już
jutro 14.
Bieg po Nowe
Życie. O godz. 12
spotkamy się w Wiśle
w marszu nordic walking
z osobami po przeszczepieniu oraz znanymi osobami ze świata teatru i filmu. Będą także gwiazdy sceny muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy! Trzeba tam być, by wspierać polską transplantologię.**

Do sztafetowego marszu, który wyruszy z placu Bogumiła Hoffa w Wiśle, zgłosiło się wiele znanych osobistości. Na pewno nie

zabraknie tam ambasadora inicjatywy – Przemysław Salety, który oddał nerkę swojej córce. Zobaczymy tam też Barbarę Wypych, Filipa Pławiaka, Pawła Kołodzieja, Tomasza Oświecińskiego, Macieja Kota, Rafała Sonika, Piotra Gruszkę, Rafała Zawieruchę, Izabelę Zwierzyńską, Małgorzatę Potocką, Agnieszkę Rylik, Mariusza Kałamagę, Olę Kalicką, Tomasza Barańskiego, Michała Olszańskiego, Ewę Pacułę i Julię Wróblewską. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe Życie w Wiśle będziemy oglądać Krzysztofa „Jare-

go” Jaryczewskiego, byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

A już dziś w hotelu Gołębiowski w Wiśle podczas gali Drugie Życie zostaną uhonorowane osoby i instytucje, które szczególnie zasłużyły się dla polskiej medycyny transplantacyjnej. W przeddzień Biegu po Nowe Życie zostaną wręczone nagrody w pięciu kategoriach: Osobowość polskiej transplantologii, Wspieram polską transplantację, Partner Biegu po Nowe Życie, Media o transplantacji i Sport po transplantacji.

Do zobaczenia w Wiśle!

EM



**Na starcie
14. Biegu
po Nowe
Życie w Wiśle
zobaczymy
Przemysława
Saletę**

Widzimy się w Wiśle

Na starcie 14. Biegu po Nowe Życie w Wiśle oprócz Przemka Salety po raz pierwszy zobaczymy również Barbarę Wypych i Filipa Pławiaka

foto AKPA



14. Bieg po Nowe Życie

Już dziś o godz. 12 startuje 14. Bieg po Nowe Życie. Do Wisły zjechały osoby po przeszczepach oraz gwiazdy ze świata teatru i filmu. Są też artyści ze scen muzycznej i kabaretowej, dziennikarze i sportowcy! Wszyscy przyjechali w góry, by wspierać polską transplantologię. Do sztafetowego marszu, który wyruszy z placu Bogumiła Hoffa w Wiśle, zgłosiło się wiele znanych osobistości. Wśród nich jest ambasador inicjatywy – Przemysław Saleta, który oddał nerkę swojej córce.

A także wielu innych artystów, w tym m.in: Barbara Wypych, Filip Pławiak, Maciej Kot, Rafał Sonik, Rafał Zawierucha, Małgorzata Potocka czy Julia Wróblewska. Po raz pierwszy na trasie Biegu po Nowe Życie w Wiśle zobaczymy Krzysztofa „Jarego” Jarczyńskiego, byłego lidera Oddziału Zamkniętego, który żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

EM

Wspieramy polską transplantologię

Bieg po Nowe Życie



Gwiazdy chętnie wspomagają Bieg po Nowe Życie. Na imprezie w Wiśle był Tomasz Oświeciński (46 l.)

foto KATARZYNA ZAREMBA (2)

Kolejny Bieg po Nowe Życie już za nami. W Wiśle nie zabrakło wielu gwiazd i celebrytów wspierających polską transplantologię. Ramie w ramie biegły z nimi osoby po przeszczepieniach. Wystartowało ponad 70 sztafet! Na trasie marszu pojawił się m.in. ambasador inicjatywy Przemysław Saleta. Któż nie pamięta jego heroicznej walki o życie córki, a potem o swoje. Nie brakowało

też znanych twarzy z telewizji – m.in. byli tam Jarosław Kret, Małgorzata Potocka, Rafał Mroczek, Agnieszka Rylik, Tomasz Oświeciński oraz Maciej Kot.

Akcja Bieg po Nowe Życie to impreza masowa, która ma na celu promować nie tylko zdrowy styl życia, ale przede wszystkim pokazać, jak wielka jest grupa ludzi dobrej woli wspierających polską transplantologię.

RP



Przemysław Saleta (51 l.) – ambasador akcji



W 2004 roku aktor Jarosław Jakimowicz oddał część wątroby swojemu 7-miesięcznemu wówczas synkowi.



Urszula Jaworska pierwsza w Polsce otrzymała szpik od niespokrewnionego dawcy. Później stworzyła Bank Szpiku.



Bokser oddał nerkę swojej córce Nicole (na zdj. niżej). Dzięki temu dziewczynka na kilka lat mogła zapomnieć o dializach.



BIEG PO NOWE ŻYCIE

To rozpoczęty w Wiśle w 2011 roku projekt społeczny. Promuje działania prozdrowotne, edukację w zakresie transplantacji i świadomego oddawania narządów do przeszczepów i przeszczepów rodzinnych. Znani ludzie – aktorzy, muzycy, artyści sceny kabaretowej, sportowcy oraz dziennikarze – startują w sztafetach nordic walking razem ze sportowcami po transplantacji. Dotychczas odbyło się 13 edycji, z czego 8 w Wiśle i 5 w Warszawie. Najbliższa – już 19 kwietnia właśnie w Wiśle. Ambasadorem Biegu jest m.in. znakomity dziennikarz sportowy Jerzy Mielewski (na zdj. obok) – laureat Telekamery Tele Tygodnia 2019. Więcej informacji na stronie: transplantologia.info

Przeszczepy: szansa na życie

Ponad pół wieku temu, w styczniu 1966 roku przeprowadzono w Polsce pierwszy udany przeszczep nerki. Od tego czasu w transplantologii dużo się zmieniło. Lekarze przeszczepiają dłonie, a nawet twarze.

Niestety, ta dziedzina medycyny obrosła też w wiele mitów.

Temat przeszczepów to wątek przewodni nowego serialu obyczajowego „Szóstka” (TVN). Opowiada on o historii sześciorga ludzi, którzy zostali zakwalifikowani do tzw. łańcuchowego przeszczepu nerek. Twórcy inspirowali się prawdziwymi wydarzeniami – pionierską operacją, którą przeprowadzono w Warszawie przed czterema laty. Poddani jej pacjenci i dawcy postanowili unikać rozgłosu, ale z osiągnięć transplantologii korzystają też ludzie powszechnie znani.

Nerka dla córki

Przed 12 laty bokser Przemysław Saleta zdecydował się oddać nerkę swojej córeczce Nicole. Dziewczynka była dializowana i operacja okazała się dla niej jedyną szansą na powrót do zdrowia i normalnego życia. Kochający tata nie wahał

ONI TEŻ MIELI PRZESZCZEP

Selena Gomez

Aktorka i piosenkarka cierpiąca na toczeń rumieniowaty (poważna choroba autoimmunologiczna) przed dwoma laty przeszła przeszczep nerki. Jej dawczynią była Francia Raisa, wieloletnia przyjaciółka gwiazdy.



Dick Cheney

Wiceprezydent USA w gabinecie George'a W. Busha przeszedł 5 zawałów serca. W końcu organ trzeba było usunąć. Przez blisko dwa lata żył dzięki specjalnej pompie. Po 20 miesiącach oczekiwania, w 2012 r. otrzymał nowe serce.



Natalie Cole

Zmarła w 2015 roku amerykańska wokalistka i autorka tekstów miała przeszczep nerki. Dawczynią organu była kobieta pochodząca z Salvadoru. W hołdzie dla jej poświęcenia artystka nauczyła się języka hiszpańskiego i jako podziękowanie nagrała płytę „En Español”.



się ani chwili, bo przeszczep rodzinny ma większe szanse powodzenia, niż transplantacja organu od niespokrewnionego dawcy. Operacja się udała, jednak pan Przemysław na skutek komplikacji otarł się o śmierć. Na szczęście lekarzom udało się go uratować. Niestety, po ponad dziesięciu latach nerka przestała pracować. Nicole Saleta przeszła drugi zabieg, ale jej organizm odrzucił nowy organ. Młoda już dziś kobieta czeka na kolejną nerkę. Jak długo to potrwa?

Nie wiadomo, bo Polska transplantologia od lat przeżywa kryzys – brakuje dawców. Tymczasem tysiące ludzi czekają na szansę, by na nowo zacząć żyć. Nie wszyscy mogą skorzystać z przeszczepu rodzinnego. Taki zabieg przeszedł syn aktora Jarosława Jakimowicza, Jeremiasz. Chłopiec żyje tylko dzięki plotowi wątroby ojca.

Tragedia, ale i radość

Zgodnie z polskim prawem obowiązuje tzw. domniemana

zgoda na bycie dawcą. Oznacza to, że w przypadku braku sprzeciwu uznaje się daną osobę potencjalnym dawcą narządu. Jednak lekarze często rezygnują z egzekwowania tego prawa pod wpływem nacisków rodziny, która nie zgadza się, by od ich drogiego zmarłego pobrano organy. I na nic zdają się argumenty, że jeden dawca może ocalić życie nawet sześciu osobom, a kolejnym czterem znacznie je wydłużyć. – Połączmy tragedię śmierci z radością



W 2009 roku Maciej Stuhr (na zdj. z lewej) oddał szpik 6-letniej Patrycji.

taki gest – dodał Ojciec Święty. Przeszczepy popierał też Jan Paweł II. – *Transplantacja to duży krok naprzód w służbie nauki dla człowieka. Udowodniła, że jest znaczącym sposobem osiągnięcia głównego celu całej medycyny – ratowania ludzkiego życia.*

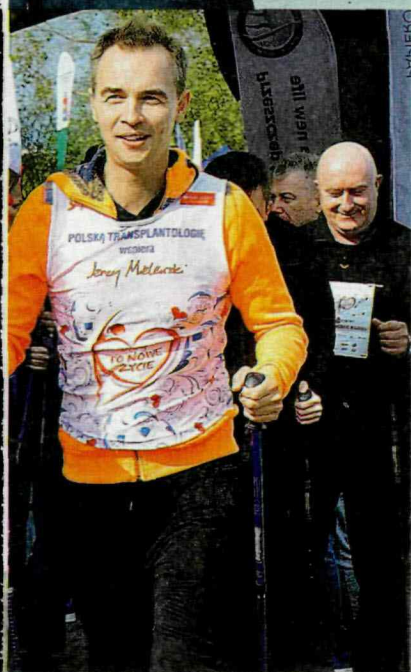
Dawcy szpiku

A można je ratować także oddając krew lub szpik. Przykładem są działania Fundacji Urszuli Jaworskiej. W 1997 roku chorująca na białaczkę była baletnica przeszła przeszczep szpiku od dawcy niespokrewnionego. To był pierwszy taki zabieg w Polsce. Powiódł się i kobieta wyzdrowiała. – *Wówczas zdecydowałam, że otworzę fundację w hołdzie tym, którzy pozwolili mi przeżyć i wrócić do zdrowia – mówiła Urszula Jaworska, która stworzyła także jeden z pierwszych w kraju Banków Dawców Szpiku Kostnego. Dziś ideę takiego ratowania życia popiera wielu rodzimych artystów. Wśród nich jest Maciej Stuhr, który w 2009 roku zarejestrował się w jednej z baz jako dawca szpiku. – Najpierw pojechałem do banku szpiku nie po to, żeby oddać szpik, tylko żeby*

jako osoba medialna nagłośnić akcję – wspominał po latach aktor. – Później jednak zadzwonił telefon z konkretną osobą i potrzebą, więc już wiedziałem, że nie ma czasu na żadne wahanie

– Przeszczep ma źródło w decyzji, aby ofiarować część własnego ciała z myślą o dobru innego człowieka – mówił Jan Paweł II.

i zrobiłem to z największą przyjemnością. Jego genetycznym bliźniakiem okazała się 6-letnia wówczas dziewczynka, chorująca na nowotwór krwi. Dzięki przeszczepowi dziś jest zdrowa.



życia – apelują specjaliści zrzeszeni w Polskiej Unii Medycyny Transplantacyjnej. – *Akceptacja pobrania narządów od osoby nam bliskiej, która zmarła, pozwala na uratowanie życia kilku innym ludziom.*

Jak więc zostać świadomym dawcą? Wystarczy podpisać specjalne oświadczenie woli. Więcej informacji na stronie www.dawca.pl

Akt miłosierdzia

Ideę transplantacji popiera Kościół. – *Dawstwo organów to szczególne świadectwo miłości – mówił niedawno papież Franciszek. – To akt miłosierdzia ze strony samego dawcy, jak i jego najbliższych, którzy pozwalają na*



Sztafeta Tele Tygodnia
– Joanna Bogiel, Adam Malczyk,
Barbara Tomkowiak i nasza
bohaterka Joanna Prorok.

**Pani Joanna z mężem, córeczką Julką
i synem Mateuszem. Chłopiec ma
wszczepiony kardiowerter i w przyszłości
także czeka go przeszczep serca.**

poddać się operacji. Kiedy odebrałam tamtą, ostatnią wiadomość, pomyślałam: do trzech razy sztuka. Wsiadłam do karetki, która zawiozła mnie do zabrzańskiej kliniki, i byłam pewna, że wszystko będzie dobrze – opowiada. Następnego dnia

o siódmej rano znalazła się na bloku operacyjnym.

Wdzięczność i misja

Dawcą Joanny okazał się 19-letni chłopak, który zginął w wypadku. – Często myślę o nim i jego rodzinie. Dziękuję im za ten nieoceniony dar.

Dzięki ich decyzji otrzymałam nowe życie. Jestem ze swoją rodziną, jestem zdrowa i wreszcie mogłam spełnić jedno ze swoich wielkich marzeń – studiuję pedagogikę. Wcześniej choroba mi to uniemożliwiała. Joanna postanowiła propagować ideę przeszczepów. Planuje

serię spotkań w szkołach, by uświadamiać młodym ludziom, jak ważne jest podpisanie świadectwa woli – zgody na pobranie narządów w wypadku ewentualnej śmierci. – W Polsce ta kwestia wciąż budzi wiele emocji. Śmierć jest tragedią, ale dzięki przekazaniu organów można jej nadać nowy wymiar. To mój sposób na spłatę długu wobec dawcy i pomoc wszystkim tym, którzy tak jak ja przed laty czekają na nowe życie – tłumaczy Joanna. Ambasadorką transplantacji jest także dla swojego synka. Mateusz odziedziczył po mamie chorobę serca i najprawdopodobniej w przyszłości też będzie miał przeszczep.

JOANNA BOGIEL-JAŻDŻYK

KOORDYNATORZY – TO ONI ŁĄCZĄ DAWCÓW Z BIORCAMI

Anna Pszeny

– Największe opory nadal tkwią w ludzkiej mentalności. Warto je pokonywać i mówić o idei oddawania organów, bo dzięki temu można komuś podarować nowe życie – przekonuje koordynatorka Poltransplantu.



Aleksandra Tomaszek

– Jako koordynator przeszczepień od dawców żywych, zajmuję się identyfikacją potencjalnych dawców nerek. Takie kwalifikacje (zazwyczaj są to członkowie rodziny naszych pacjentów) trwają od kilku miesięcy do kilku lat.



Bogumiła Król

– W naszej klinice na liście oczekujących na nowe serce jest w tej chwili 230 osób. Kolejnych 60 czeka na płuca – mówi koordynatorka transplantacji ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. – Jestem ich ambasadorką.



Aleksandra Wodarska

– Transplantologia to dziedzina medycyny, w której życie jednego człowieka zaczyna się tam, gdzie kończy dla innego – mówi regionalna koordynatorka pobierania i przeszczepiania narządów Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy.



Krzysztof Zajac

– Przeszczepianie narządów jest leczeniem i często jedyną szansą na wyzdrowienie – tłumaczy koordynator z Kliniki Chirurgii Ogólnej Transplantacyjnej i Wątroby Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.



BLISKO ŻYCIA

MAGAZYN RODZINNY

Razem z innymi osobami po przeszczepach, sportowcami, artystami i dawcami, Joanna Prorok wzięła udział w 15. Biegu po Nowe Życie. – W ten sposób popularyzujemy transplantologię – mówi dyrektor imprezy Arkadiusz Pilarz (na zdj. 5 od l.)



Każdego dnia dziękuję za ten dar!

– Ja i wszyscy ludzie po przeszczepach jesteśmy żywymi dowodami na to, że oddawanie organów to bardzo potrzebna idea – mówi 35-letnia Joanna Prorok, która ponad trzy lata temu otrzymała nowe serce.

Joanna 7 września wzięła udział w **Biegu po Nowe Życie**. To wydarzenie promujące transplantacje i przekazywanie organów do przeszczepów, także od żywych dawców. W imprezie, która odbyła się już piętnasty raz, biorą udział artyści, sportowcy, lekarze, dawcy oraz ludzie, którzy dzięki przeszczepom zyskali nowe życie.

Chciała pokonać chorobę

Joanna miała 13 lat, gdy trafiła do szpitala na skutek powikłań po zapaleniu płuc. – Podczas badań diagnostycznych lekarze wykryli u mnie kardiomiopatię przerostową. To choroba genetyczna, która prowadzi do niedokrwienia

serca, zaburzeń rytmu i w efekcie do śmierci. Jednak wówczas nie zdawałam sobie z tego sprawy – opowiada kobieta, dziś mama 15-letniego Mateusza i 9-letniej Julii. – Postanowiłam, że będę żyć tak jak zdrowi ludzie, i właściwie przez lata całkiem nieźle mi to wychodziło. Oczywiście, byłam pod stałą opieką specjalistów, ale nawiązywałam, że uda mi się przechrzcić chorobę. Jednak kiedy Joanna skończyła 19 lat, okazało się, że jej serce jest w bardzo złym stanie. Konieczne było wszczęcie kardiowerytera. To rodzaj defibrylatora, który rozpoznaje groźne dla życia arytmie i za pomocą

impulsów prądu przywraca prawidłowy rytm serca.

– Bez niego czekałaby mnie śmierć – opowiada Joanna. Niestety, w jej wypadku kardioweryter był tylko odroczeniem ciężącego na niej okrutnego wyroku.

Konieczny przeszczep!

– Moje serce coraz częściej się zatrzymywało, a urządzenie włączało się kilkadziesiąt razy na dobę. Dusiałam się, ból stał się nie do zniesienia. Najmniejszy wysiłek, choćby pokonanie kilku kroków, niemal niewykonalne. Kobieta została wpisana na listę oczekujących na przeszczep.

– Miałam 32 lata, dwoje małych dzieci i zdałam sobie

sprawę, że mogę nie doczekać ich dorosłości. Jednocześnie ciążyła mi świadomość, że moją szansą jest śmierć kogoś innego – opowiada kobieta, która aby oswoić się z tą trudną sytuacją, zaczęła pisać bloga. Z tych zapisków powstała książka „(Nie) moje serce” – poruszający dziennik, w którym pani Joanna opisuje czas oczekiwania na nowe życie. Telefon z informacją: „Mamy dla Pani serce!” z Poltransplantu w Zabrzu zadzwonił 18 marca 2017 roku. – Wówczas już się nie denerwowałam, byłam spokojna. Może dlatego, że wcześniej odebrałam dwa takie telefony, ale na skutek przebiegnięcia nie mogłam

– Założyłam powstanie książki był blog. Zaczęłam go pisać, gdy trafiłam na Listę Oczekujących na przeszczep – mówi Joanna.

Dać świadectwo

Zygmunt Chajzer

Jak najlepszy dziadek.

Gwiazdor od roku pomaga

małuchom, które straciły rodziców w wypadku samochodowym. Zygmunt Chajzer zaangażował do władz warszawskiego Żoliborza o większe

lokum dla rodziny. Jego prośba została wysłuchana. – Jest duża szansa, że już w lutym czwórka dzieci wraz z babcią zamieszka w godnym lokalu – napisał szczęśliwy.



Jolanta Fraszyńska

W Biegu po Nowe Życie.

Aktorka w sztafecie wystartowała z ukochanym, który 8 lat temu przeszedł przeszczep wątroby. – Dzielę z nim życie, biegam i wspólnie wspieramy ideę transplantacji – wyznała Jolanta Fraszyńska (50). Gwiazda dodała z dumą, że udało jej się na trasie wyprzedzić Przemysławą Saletę.





Uczestnicy „Biegu po Nowe Życie” to najlepsi ambasadorowie transplantologii.

SERCE PODANE NA KARCIE

Porozmawiajmy o ważnych sprawach: twoja wola może uratować komuś życie.

Każdy z nas chce pomagać. Staramy się to robić, dlatego wspieramy organizacje społeczne i charytatywne. Jest jednak szczególnie rodzaj pomocy, cenniejszy niż inne. Transplantacje, bo o nich mowa, to dla osób z niewydolnością narządów jedyna szansa na życie. W Polsce na krajowej liście osób oczekujących na przeszczepienie narządów jest ponad dwa tysiące osób. Wiele z nich nie doczeka operacji, choć dzięki

zabiegowi mogliby mieć zdrowe życie. Powód? Brak narządów do przeszczepienia. Mimo iż prawo w Polsce pozwala pobrać narządy od zmarłego, który za życia nie wyraził sprzeciwu, lekarze zawsze rozmawiają z rodziną zmarłego i pytają, czy za życia nie wyraził on takiego sprzeciwu ustnie. Często rodzina nie wie, jaka jest wola zmarłej bliskiej osoby, bo nigdy nie było rozmów na ten temat. A wystarczyłaby prosta decyzja – świadectwo woli, które pomaga

rodzinie zmarłego oraz lekarzom w uszanowaniu woli zmarłego, zaakceptowaniu decyzji i tym samym pomocy osobie, która czeka na drugie życie. „Narządów potrzebnych do ratowania życia nie można wyprodukować. Jediną nadzieją jest pozyskanie ich od innego człowieka” – mówi profesor Zbigniew Włodarczyk z Kliniki Transplantologii i Chirurgii Ogólnej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy. Fundacja Pasjonaci Życia, promująca

zdrowy tryb życia, w 2018 roku przekazała uczestnikom imprez sportowych w Polsce sto tysięcy świadectw woli. W tym rozdane zostanie kolejne sto tysięcy. Mogą mieć one formę karty, którą znajdziesz w tym wydaniu „Esquire’a”. Promocji transplantologii służy organizowany od 2011 roku „Bieg po Nowe Życie”, którego inicjatorem i ambasadorem jest Przemek Saleta – dawca rodzinny. Jubileuszowa edycja biegu odbędzie się 7 września w Pałacu w Wilanowie.

Szczegóły na transplantologia.info.

TO Druk ŚWIADECTWA WOLI

Oderwij tę kartę z magazynu i uzupełnij swoje dane. To wyrażenie woli, że w razie śmierci zgadzasz się na to, by twoje narządy można było przeszczepić osobie chorej, dzięki czemu otrzyma ona nowe życie. To ważne dla lekarzy i twojej rodziny.

NOŚ JE ZE SOBĄ

Świadectwo woli ma wielkość standardowej karty kredytowej, dlatego bez kłopotu zmieści się w portfelu.

PRZEKAŻ JE INNYM

Porozmawiaj z bliskimi czy przyjaciółmi o idei, którą promuje Fundacja Pasjonaci Życia. Propagowanie idei noszenia **świadectw woli** jest w interesie nas wszystkich – bo każdy z nas może kiedyś potrzebować przeszczepienia narządów.



MAGICZNA SZTAFETA

**Przybyliśmy,
pobiegliśmy,
zwyciężyliśmy.
Bo w Biegu po Nowe
Życie wszyscy
wygrywają.**

7 września w magicznej scenerii warszawskiego Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie odbył się 15. jubileuszowy Bieg po Nowe Życie. Mieszkańcy stolicy i przyjezdni kibicujący uczestnikom mogli podziwiać ponad 100 sztafet biegających w szczytnym celu promowania wiedzy o transplantologii. Wśród nich była też ekipa „Esquire’a”, która pomogła ustanowić rekord frekwencji Biegu po Nowe Życie. Do akcji zaangażowano ogromną liczbę gwiazd, reprezentantów środowiska mediowego, a przede wszystkim ludzi po przeszczepach, będących żywym dowodem na to, że taka operacja nie przeszkodzi w prowadzeniu normalnego i aktywnego życia. Więcej o tej dziedzinie medycyny na stronie: www.transplantologia.info

BIEG PO NOWE ŻYCIE

7 września w magicznej scenerii Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie odbył się **15. jubileuszowy Bieg po Nowe Życie**. Ludzie biorący w nim udział pokazują, że po przeszczepie można prowadzić normalne, aktywne i ciekawe życie.

Od początku roku do końca sierpnia we wszystkich ośrodkach w Polsce przeszczepiono 94 serca, pod koniec sierpnia na Krajowej Liście Oczekujących na Przeszczepienie było 469 pacjentów.

Bieg po Nowe Życie to wydarzenie, które ma sprawić, że zabiegów przeszczepów będzie się wykonywało w Polsce więcej. Osoby po przeszczepach idą w sztafetach z kijami do nordic walking w towarzystwie osób znanych z ekranów telewizyjnych, planów filmowych, desek teatralnych, scen muzycznych i kabaretowych, aren sportowych i mediów, lekarzy oraz przedstawicieli partnerów wydarzenia, dając świadectwo, że transplantacja to nowe życie. W tym roku na starcie stanęło ponad 100 sztafet.





Transplantologia

Bieg po Nowe Życie

7 września 2019 r. w magicznej scenerii Muzeum Pałacu Króla Jana III w warszawskim Wilanowie odbył się 15. jubileuszowy Bieg po Nowe Życie. Mieszkańcy i turyści kibicujący uczestnikom wydarzenia zobaczyć mogli ponad 100 sztafet. To rekord Biegu po Nowe Życie. Uczestnikami jak zwykle była ogromna liczba gwiazd, reprezentantów mediów i przede wszystkim ludzi po przeszczepach narządów, którzy pokazują, że po przeszczepieniu można prowadzić normalne, aktywne i ciekawe życie. Akcję kolejny raz wsparł również PLAYBOY. www.transplantologia.info



➤ Jubileuszowy, 15. Bieg po Nowe Życie za nami

7 września w magicznej scenerii Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie odbył się jubileuszowy, 15. Bieg po Nowe Życie. Startujący w nim ludzie dowodzą, że po przeszczepieniu można prowadzić normalne, aktywne i ciekawe życie. Warszawiacy i turyści kibicujący uczestnikom wydarzenia mogli zobaczyć ponad 100 sztafet. To rekord Biegu po Nowe Życie.

Wstępem do sobotnich zawodów było piątkowe telewizyjne spotkanie „Przy kawie o transplantologii” w hotelu Marriott. Oprócz osób po przeszczepach wzięli w nim udział lekarze, sławy polskiej transplantologii oraz koordynatorzy transplantacji. Wśród ponad 50 gości byli m.in. prof. Piotr Kaliciński, który 29 lat temu jako pierwszy w Polsce przeszczepił wątrobę u dziecka, i prof. Sławomir Nazarewski, który w 1988 r. był w zespole, który dokonał pierwszego polskiego jednoczesnego przeszczepu nerki i trzustki. Choć 15. Bieg po Nowe Życie, tak jak poprzednie edycje, miał wymiar symboliczny, na mecie każdy szukał swego miejsca na liście wyników. Najlepsza okaza-

ła się sztafeta Runner's World, którą poprowadził Paweł Kołodziej. Druga była drużyna Radia ZET z Damianem Michałowskim, a trzeci Polnord z Piotrem Zeltem.



Pobiegna po nowe życie w królewskiej dzielnicy

Wielkie sportowe święto w Wilanowie

FOTO JORDAN KRZEMINSKI/AKPA

Impreza odbędzie się w przyszłą sobotę

W przyszłą sobotę odbędzie się jubileuszowa edycja Biegu po Nowe Życie, czyli imprezy promującej polską transplantologię. Będzie to już 15. bieg, szósty raz organizowany w Warszawie, ale po raz pierwszy w Wilanowie.

Skoro Wilanów, to gospodarzem będzie Muzeum Pałacu Króla Jana III i impreza odbędzie się na terenie tego pięknego zespołu pałacowo-parkowego. Uczestnicy rozpoczną imprezę o godz. 12 od

rozgrzewki, a kilka minut później do startu staną osoby po przeszczepieniu narządów, przedstawiciele medycyny oraz gwiazdy ekranu, sportu i muzyki. W tegorocznej edycji udział wezmą m.in. członkowie zespołu Pectus, Przemysław Saleta, Odeta Moro czy Jarosław Jakimowicz. Każdy, kto tego dnia pojawi się przy specjalnym namiocie **Biegu po Nowe Życie**, będzie mógł otrzymać Świadczenie Woli, czyli plastikową kartę z wyrażeniem indywidualnej zgody na pobranie po śmierci narządów do przeszczepu. **DS**

Pobiegna po nowe życie w królewskiej dzielnicy

Wielkie sportowe święto w Wilanowie



foto JORDAN KRZEMIŃSKI/AKPA

Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę

Już jutro odbędzie się jubileuszowa edycja **Biegu po Nowe Życie**, czyli imprezy promującej polską transplantologię. Będzie to już 15. bieg, szósty raz organizowany w Warszawie, ale po raz pierwszy w Wilanowie.

Skoro Wilanów, to gospodarzem będzie Muzeum Pałacu Króla Jana III i impreza odbędzie się na terenie tego pięknego zespołu pałacowo-parkowego. Uczestnicy rozpoczną imprezę o godz. 12 od rozgrzewki, a kilka minut później do startu staną osoby po przeszczepieniu narządów, przedstawiciele medycyny oraz gwiazdy ekranu, sportu i muzyki. W tegorocznej edycji udział wezmą m.in. członkowie zespołu Pectus, Przemysław Saleta, Odeta Moro czy Jarosław Jakimowicz.

Każdy, kto tego dnia pojawi się przy specjalnym namiocie Biegu po Nowe Życie, będzie mógł otrzymać świadectwo woli, czyli plastikową kartę z wyrażeniem indywidualnej zgody na pobranie po śmierci narządów do przeszczepu. **DS**

Kolejna edycja charytatywnej imprezy sportowej

Pobiegna po nowe życie

12 lat temu Jan Stępnjak z Wrześni dostał nową nerkę i nowe życie. Dzisiaj jest jedną z tych osób, bez których trudno byłoby wyobrazić sobie „Bieg po Nowe Życie”. Kolejna edycja wydarzenia już we wrześniu w Warszawie.

O chorobie pan Jan dowiedział się w 1997 r. Na początku wystarczyły leki, później dializy. W końcu jedynym ratunkiem był przeszczep. Nową nerkę dostał w kwietniu 2007 r. 11 dni po operacji podarowana nerka podjęła pracę. – Bardzo często myślę o osobie, od której dostałem nerkę, o jej bliskich

– mówi Jan Stępnjak. Teraz pan Jan pływa, biega, zdobywa medale na zawodach dla osób po transplantacjach. Skończył studia, pracuje, podróżuje, ale przede wszystkim pomaga organizować „Bieg po Nowe Życie”, którego kolejna edycja odbędzie się już 7 września w Warszawie. **AGO**



Foto MARCIN WZIOŃTEK

W imprezie co roku biorą udział gwiazdy

Pobiegli po nowe życie.
Gwiazdy seriali dla ofiar wypadków

Rekordowe sto sztafet



W weekend w Wilanowie odbył się 15. **Bieg po Nowe Życie** i było to największe wydarzenie w całej historii tej imprezy! Wydarzenie po raz pierwszy odbyło się w Wilanowie i po raz pierwszy w historii na starcie stanęło ponad sto sztafet. W biegu wzięły udział osoby po przeszczepach narządów, przedstawiciele medycyny oraz gwiazdy ekranu, muzyki i celebryci. Wśród nich gwiazdy serialu „M jak miłość”, bracia Marcin i Rafał Mroczkowie. W tym roku najlepsza okazała się sztafeta Runners, którą poprowadził bokser Paweł Kołodziej. Na drugim uplasowała się ekipa Radia Zet, a na trzecim Polnord z aktorem Piotrem Zeltem. Na trasie mogliśmy zobaczyć także współtwórcę oraz ambasadora wydarzenia – Przemysława Saletę czy aktorki Olę Kalicką, Jolantę Fraszyńską i Martę Kuligowską.

DS

Wszystkie prawa, w tym Autora i Wydawcy, zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów zabronione.